№ 231. Kraków 10 Października — Wtorek. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 9 października.

Depesze ministra francuzkiego w Wiedniu p. Bourqueney urzędownie ogłoszone przez rząd francuski dowiodły, że uwagi nasze względem źródeł wiadomości na Wschodzie były słuszne. W onegdajszym numerze naszego pisma powiedzieliśmy, że opowiadanie Tatara nie jest obojętne, że zawiera ono zwykle część prawdy ale nie całą, że całość tę dokończa zwykle fantazya wschodnia. Jakoż w depeszach tych, które nas wczoraj doszły, a które umieszczamy pod rubryką „Krajów Czarnomorskich“ wyczytujemy wyraźnie, że bitwa nad Almą była tłem, na którém goniec turecki osnuł wzięcie Sebastopolu.

Depesze rzeczone potwierdzają również słuszność uwag p. Saint Ange któreśmy podali i powodują nas do umieszczenia także spostrzeżeń i wniosków, które czyni nad niemi:

Z ogłoszonych urzędownie depesz wypada, pisze p. Saint Ange, że wiadomość o wzięciu Sebastopolu i szczegóły telegrafem na drodze prywatnéj doszłe do Paryża od dni czterech nie są prawdziwe. Lecz nie trzeba aby zbyteczna łatwowierność zamieniła się nagle na niedowierzanie i zniechęcenie bez powodów. Nie wzięto Sebastopolu w trzech dniach, lecz operacye armii sprzymierzonéj postępują szczęśliwie i sprowadzą ten konieczny rezultat: jest to tylko kwestya czasu. Czas jest żywiołem który musi koniecznie wchodzić w rachubę, gdy się mówi o operacyach oblężniczych, a zwłaszcza o oblężeniu mocnéj fortecy, któréj silna broni armia. Sprzymierzeńcy po zwycięstwie d. 20 września nad Almą poszli naprzód. Zdaje się że spotkali jeszcze wojska rosyjskie, skoro jest wzmianka o nowych potyczkach od 25 do 27. W bitwach tych korzyść po naszéj została stronie, skoro wojska nasze postąpiły aż do rzeki Belbek o trzy ćwierci mili od Sebastopola.

Nadto depesze urzędowe, przyniosły wiadomość wielkiéj wagi. Jest nią zajęcie portu w Bałakławie, który się stał odtąd podstawą operacyj armii sprzymierzonéj. Bałakława na dwie mile od południa Sebastopolu leżąca, ma port wyborny chociaż mały, gdzie mogą zawinąć okręty liniowe pierwszego rzędu, zasłonięte całkiem przed wszelkiemi wiatrami. Z Bałakławy doskonała droga prowadzi do Sebastopola. Miejsce to będzie zapewne składem dla armii sprzymierzonéj: tam zapewne wylądują działa oblężnicze i zasoby do téj wielkiéj operacyi potrzebne.

Udając się z nad Belbeku do Bałakławy jak to jest zapowiedziane, armia wykonała wielki ruch strategiczny. Przybywszy pod Sebastopol od północy, to jest od strony przeciwległéj miastu, przystań dzieliła ją od niego. Musiała zatem obejść tę przystań, przejść Czarną rzekę w pewnej odległości od fortecy, skierować się potem na południe aby zająć Bałakławę.

Ruch ten zdaje się wykonany został w obec armii stojącej obozem księcia Menszykowa, któraby mogła była napaść wojska nasze, w czasie tego pochodu. Z wykonanego ruchu ważny fakt wyprowadzić się daje, to jest: że armia sprzymierzona taką ma wyższość nad armią rosyjską, iż jest zupełną panią swych ruchów, skoro pod okiem Rosyan zajmuje silną morską pozycyę w bliskości Sebastopola, który w téj chwili musi być silnie otoczony oblężniczemi pracami.

Ost-Deutsche-Post podaje nadesłany sobie przez korespondenta z Berlina autentyczny, zdaniem jego, odpis noty gabinetu wiedeńskiego stanowiącéj odpowiedź na notę pruską z d. 21go września. Odpowiedź ta wykazująca stanowisko rządu ces. austryackiego w Niemczech względem wojny wschodniéj i będąca najważniejszym aktem dyplomatycznym jaki temi czasy w polityce niemieckiéj cesarstwa się ukazał, brzmi jak następuje:

Do hr. Esterhazego w Berlinie.

Wiedeń 30 września 1854.

Hr. Arnim udzielił mi w odpisie załączoną tu depeszę mieszczącą w sobie odpowiedź dworu swego na oświadczenia nasze z d. 14go b. m. Nie omieszkałem przedłożyć ją Cesarzowi miłościwemu Panu naszemu i czynię zadość rozkazom N. Pana, mając zaszczyt przesłania JW. Panu następnych uwag:

A naprzód musimy się ośmielić sprostować w pewnych punktach pojmowanie naszego pisma z d. 14go b. m. przez gabinet kr. pruski. Im szczerzéj pragniemy połączenia z Prusami i resztą rządów niemieckich, tém więcéj stanowczą kłaść musimy wagę na to, aby oświadczenia nasze nie były mylnie rozumianemi. Nie wyrzekliśmy, aniśmy wyrzec mogli, iżby przez odwrót wojsk rosyjskich z Księstw Dunajskich, usuniętem już było niebezpieczeństwo konfliktu między obu cesarstwami. Mówiliśmy tylko o takiem niebezpieczeństwie *bezpośredniém*. Jeżeliśmy przypomnieli, że zajęcie przez Rosyę Księstw stało się powodem wojny, a dwory niemieckie poczytały dłuższe jéj trwanie jako interesom Austryi i Niemiec przeciwne, jeżeliśmy wypływające ztąd znaczenie faktu ewakuacyi uznawali, to przecież dalecy byliśmy od upatrywania już w tem obrony owych ważnych interesów. Owszem interesa te widzieliśmy głęboko dotknięte, dopóki Rosya nie da rękojmi przywrócenia pewnego i trwałego pokoju.

Wspomnieliśmy o ograniczeniu teatru wojny jako bezpośredniém następstwie ewakuacyi Księstw. Mieliśmy tu przed oczami, że Rosya cofnęła swoje wojska z Wołoszczyzny i Multan, a Austrya powołaną jest bronić te kraje przed powtórnem najściem. Nie przypisywaliśmy sobie wszelako prawa wyłączania Księstw z terytoryum przystępnego dla operacyj wojennych, ani też jesteśmy w położeniu rościć sobie podobne prawo. Nie uczyniliśmy także *propozycyi*, że Austrya i Prusy powinny się wstrzymać od przedłożenia wyraźnego wniosku na sejmie Związkowym, którego celem przystąpienie do punktów gwarancyj ustanowionych przez wymianę not 8go sierpnia. Z naszéj strony, wniosek ten poczytujemy jako już spełniony przez udzielenie noty gabinetu cesarskiego pod dniem wzmiankowanym; uchwały więc, jakie wydział Związkowy po rozpatrzeniu się w przedłożonych aktach, będzie miał do zaprojektowania Zgromadzeniu Związkowemu, będziemy mogli wtedy tylko poczytać za dostateczne, jeżeli w kwestyi gwarancyi takie samo stanowisko dadzą Związkowi niemieckiemu, jakie my już zajmujemy. Jedynie aby nie wydobywać na wierzch bez potrzeby różnicy pod względem saméj nawet formy między stanowiskiem Austryi a stanowiskiem Prus, oświadczyliśmy się skłonnymi; tak jak to już było z okazyi udzielenia Związkowi korespondencyi dyplomatycznéj, zaniechać również i teraz przy przedłożeniu odpowiedzi Rosyi, formalnego stawienia wniosków o przyjęcie czterech punktów, ale raczéj wyglądać inicyatywy Związku dla uchwalenia co należy.

Jeżeli wreszcie z naszéj strony oświadczono, żeśmy żadnych nie przyjęli na siebie zobowiązań, aby przez czynne przeciwko Rosyi wystąpienie wymusić cztery pomienione punkta, to znowu też same oświadczenia dowodzą w sposób jak najwyraźniejszy, że J. C. Mość zastrzegł sobie zupełną wolność co do dalszych swoich postanowień.

Wychodząc z punktów widzenia na nowo tu naznaczonych, zaproponowaliśmy gabinetowi berlińskiemu, aby odpowiedź Rosyi wspólnie przedłożyć Związkowi, którego nie można pozbawiać znajomości onéj i narady nad takową, bez ubliżenia jego godności, i zarazem przyłączyć do tego wniosek tyczący się oświadczenia, że napad wymierzony przez Rosyę na Austryę z powodu obsadzenia przez nas Księstw, powołałby cały Związek do obrony, a oświadczenie to, dały już nam były Prusy ze swéj strony. Rzeczywistą nam przeto sprawiać musi boleść, że gabinet król. pruski nasuwa teraz trudności w przystąpieniu do tych propozycyj. Ze strony Prus żądają nowych wyjaśnień naszego postanowienia z d. 14go b. m. Rząd król. pruski wtedy tylko chce uważać interesa Niemiec u dolnego Dunaju za obronione, jeżeli wkroczenie wojsk cesarskich zapobiega usadowieniu się innych żywiołów w Księstwach. Pragnie on wyjaśnień co do tego czy w ogóle Księstwa Naddunajskie przez okupacyę austryacką zamknięte zostaną dla działań wojennych, a tém samém, czy Rosya nie będzie ztamtąd wystawiona na napad przez inne a nie austryackie wojska, i rząd ten daje do poznania, że jeżeliby Rosya miała podobny napad odpierać, a wojska jéj przy téj sposobności starłyby się z naszemi, Niemcy musiałyby swoje *lokalne* interesa położyć na szali przeciw interesowi powszechnemu, który się odnosi do kwestyi udziału w wojnie ogólnéj europejskiéj.

Prusy zapewniły nas o swojéj pomocy w razie, jeżeli nie przejdziemy do zaczepnego przeciw Rosyi działania. Nie możem przeto przypuścić, że przyrzeczenie to swoje zechcą ograniczyć. Pominąwszy to, możemy tylko nadmienić, że Król pruski zna dokładnie stan zobowiązań przyjętych na siebie przez rozmaite państwa uczestniczące, tudzież sposób, w jakim wyraziliśmy się co do postępowania naszego w Księstwach. Wie on dobrze, że traktat Porty z państwami morskiemi przyznaje onym prawo wybierania dowolnie każdego punktu posiadłości ottomańskich dla operacyi wojsk pomocniczych, że przeto Porta — gdyby własnéj nawet swojéj armii dunajskiéj chciała zabronić przystępu do Księstw — nie była wcale w możności przyznania nam prawa wyłącznéj okupacyi,— żeśmy z naszéj strony takiego prawa dla siebie nie żądali. Możemy w téj mierze zastawiać się militarnemi i politycznemi względami, możemy przedstawiać, ażeby kraje tak ciężko dotknięte ocalone być mogły od nowéj klęski wojny i nadmiaru ofiar, możemy również baczyć na to, abyśmy nie byli popchnięci do zdecydowania się, takiego któreby nie było wypływem własnowolnego postanowienia. Potąd jest wszakże granica określająca prawa nasze w Księstwach.

Ponieważ wreszcie gabinet berliński zwrócił się jeszcze raz do tego punktu, lubośmy się co do niego w pismach naszych pod dniem 14 b. m. już oświadczyli, przeto nie możemy nie wyrazić naszego przekonania z otwartością, jaką winniśmy dworowi sprzymierzonemu, że Prusy nie znajdują się bynajmniéj w położeniu, aby przestrzeganie interesów niemieckich w Księstwach Naddunajskich uznać jako zawisłe od wyłącznéj tych krajów przez Austryę okupacyi. Jesteśmy dalecy od wywoływania rozpraw nad przeszłością, wszelako jeżeli gabinet berliński zechce wspomnień swoich zapytać, będzie musiał powiedzieć sobie, że co do kwestyi naszego zachowania się w Księstwach trzymał się postępowania nie mogącego mu dać jakiegobądź tytułu do wymówki, iż Księstwa nie są wyłącznie przez nas zajmowane.

Jeżeli się nam przeto nie nastręcza żaden przedmiot do bliższych wyjaśnień poprzednich naszych not, to z drugiéj strony nie spostrzegamy w oświadczeniach pana barona Manteuffla owéj pewności odpowiedniego skutku narad, które rozpocząć się mają w Frankfurcie za wspólnem obu mocarstw przedstawieniem. Gabinet wprawdzie król. pruski w obec mocarstw europejskich odpowiednio do oświadczeń swoich z d. 6 b. m. zobowiązany do ciągłego moralnego popierania czterech punktów, oznajmia skłonność swoją do współdziałania w Rzeszy, tak, aby Zgromadzenie związkowe oświadczyło ze swéj strony, że gotowem jest do moralnego wspierania pomienionych punktów, skoro się nastręczy nowa sposobność rozpoczęcia na ich zasadzie brad. Gabinet król. pruski ponawia zarazem jednak swój głos, że przeciwko tym punktom niejakie ma wątpliwości, a prócz tego powątpiewa, aby w téj chwili traktowanie téj sprawy w Związku miało zapowiadać praktyczny rezultat. Dwór król. pruski poczyta to zapewne jednak za stósowne, jeżeli my z naszéj strony takie tylko wnioski w Frankfurcie przedłożyć i uchwalać możemy, jakie zdolne są pogodzić stanowisko Związku z własnem naszem i jeżeli w każdym względzie uważać będziemy zastrzeżenia przeciw 4 punktom jako niezgodne z przyrzeczeniem moralnego ich wspierania.

W podobnym stanie stosunków, musiemy lubo z żalem, wątpliwość Prus nateraz dzielić, aby wspólne ze strony obu mocarstw stawienie wniosków dało się uskutecznić. Namyślimy się przeto, czyby nie było lepiéj, abyśmy nasze wnioski w Frankfurcie osobno przedłożyli przez cesarskiego posła prezydyalnego i decyzyę Związku wywołali, podług któréj będziemy potem w możności rozpatrzenia się w dalszych naszych krokach, alboli też czy nie należy poprzednio czekać, dopóki rządy Związkowe nie znajdą interesu w podniesieniu nanowo narad nad kwestyą, która tak głęboko Europą wstrząsa.

Wszystkie kroki J. C. K. Ap. Mości świadczą, jak głęboko przejętym jest nieobliczoną ważnością tego celu, aby Austrya w obecnéj kryzys europejskiéj ściśle z Prusami i z Związkiem niemieckim była połączona. Same wszakże usiłowania Austryi nie zdołają zapewnić dopięcia tego celu. Potrzeba tu uprzedzających kroków ze strony rządów niemieckich, a szczególniej ze strony Imci Króla pruskiego, w którego wzniosłem uczuciu i światłym umyśle najlepsza leży rękojmia zbawiennych postanowień.

Zechcesz JW. Pan niniejsze pismo podać do wiadomości pana barona Manteuffla, a dworom niemieckim udzielamy je również poufnie. Proszę przyjąć itd. (podp.) Buol.

Czytamy w *Gazecie Lwowskiéj* z dnia 5 b. miesiąca:

Uzupełniamy niniejszém doniesienie w Nrze 217 Gaz. Lwow., ile właściwie wynosiła subskrypcya na nową pożyczkę państwa w Galicyi, mianowicie w administracyjnym okręgu lwowskim. Suma tam wymieniona 11,724,966 złr. nie była ostatecznie całkowitą, gdyż jeszcze zalegały raporta z miejsc odleglejszych, a spóźnionych z wielu przyczyn, którym albo w chwili zaradzić nie można było, albo téż właśnie dowodzą, z jaką życzliwością mieszkaniec kraju przychylał się do woli monarchy i na wezwanie Rządu odpowiadał. — Wiadome nam jest położenie ziemi naszéj, jak czasami utrudniony bywa przystęp do włości rozsianych na Podgórzu karpackiém lub leżących w nizinach, zwłaszcza jeżeli właśnie jak było w sierpniu deszcze i słoty przerwą komunikacyę. Dla tego chociaż raporta subskrypcyjne już były wygotowane, trudność jednak przebycia dróg zalanych nie dozwalała wnosić je na czas do kasy i urzędu, by mogły być przeprowadzone przez wykazy w terminach oznaczonych, po których niezwłocznie musiały wykazy do ministerym być odsyłane. Przytém zapowiedziana pożyczka była w swoim rodzaju tak nową, tak niezwyczajną, że zastanowić mogła kraje i ludzi oswojonych z wszelkim obrotem i składem papierów i obligów potąd subskrybowanych. Potrzeba było przykładać nie mało pracy, nim się gminom i mieszkańcom, a każdemu z osobna wyjaśniła rzecz do przekonania, nim mu się wykazały korzyści osobiste, pomyślność publiczna i zasługa w państwie. Potrzeba było czasu nie mało nim się nieświadomy umysł oswoił ze składem całego przedsiębiorstwa, co i samo ministerium uznało, gdyż raczyło przedłużyć o 10 dni termin pierwotnie oznaczony. Przez to wprawdzie opóźniała się subskrypcya, lecz właśnie tém opóźnieniem dowiedli subskrybenci, że przystąpili do udziału z własnego przekonania, z swéj dobréj woli, gdyż gdyby był przymus lub rozkaz, lub upomnienie naglące od rządu, zwłoki by pewnie nie było. Tém téż chlubić się może mieszkaniec lwowskiego okręgu administracyjnego, że się własną życzliwą chęcią dla Rządu powodował; jakoż ministeryum uznając powody tak słuszne, pozwoliło reskryptem z dnia 6 września r. b., ażeby nie odmawiać współudziału w pożyczce dla tych, którzy przed ostatnim sierpnia subskrybowali, chociaż ich wnioski po ten dzień nie były przeprowadzone przez wykazy kasowe. Suma ta wynosi 87,271 złr. znajdują się w niéj i kwoty wielu obywateli, którzy bawiąc przez lato za granicą u wód, lub w podróżach, tém samem zapóźnić się musieli i dopiero po upływie pewnego czasu, mogli nadesłać podpisy swoje. Tak więc całość sumy wniesionéj na pożyczkę z okręgu administracyjnego lwowskiego wynosi:

Wykazem z dnia 22 września	11,724,966 złr.
Uzupełnieniem dnia dzisiejszego	87,271 „
Razem . . .	11,812,237 „

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 7 października.

ꝏ Umysły rozgrzane przed trzema dniami zaczynają wracać do medytacyi i oczekiwania. Kwestya co się stanie z Sebastopolem i z wyprawą, znowu na placu. Wiadomości ostatnie z Krymu są z 28go z. m. Wojska sprzymierzone wylądowały w tym dniu dopiero artyleryę do szturmu. Dnia następnego miała ona ruszyć pod Sebastopol. Będzie więc to nie atak lecz oblężenie. Z północy dopiero można będzie uderzyć na fortyfikacye po przełamaniu księcia Menszykowa, który stał pod Bakczyserajem. Wojska sprzymierzone były 26go pod Balbek. Lewe skrzydło miało zająć pozycyę pod wsią Dzerkes Kerman. Od 22go do 26go były tylko małe utarczki. Zdobycie pozycyj, które zajmował książę Menszykow, było głównym celem operacyj wojsk sprzymierzonych. Bez tych pozycyj, mówi *Soldatenfreund*, żadne wojsko *trzech* tygodni w Krymie utrzymać się niezdoła.

Bitwa nad Almą była krwawą. Straty z obu stron znaczne. Męztwo i odwaga prawie jednakowe.

Od skutków wyprawy na Sebastopol zależy dalszy obrot wypadków. Odpowiedź tutejszego gabinetu, na depeszę barona Manteuffla, daje to wyraźnie do zrozumienia.

Polityka energiczna Cesarza Napoleona, stanie się zapewne jeszcze silniejsyą, jeśli się wyprawa uda.

Z pod Sandomierza 3 października.

Czytam właśnie w waszym dzienniku o ruchach wojsk rosyjskich ku granicy galicyjskiéj, o koncentrowaniu sił w trzech punktach, o obozie pod Rachowem itd. — Są to pogłoski, które i u nas obiegały nad Wisłą i to z większemi szczegółami, między innemi: że do Sandomierza przyszło już kilkanaście tysięcy wojska, że dwanaście dział stoi zwróconych na brzeg galicyjski, że mają wznosić szańce przedmostowe — byli nawet tacy, co już kilku jenerałów rosyjskich widzieli w Sandomierzu — a nanaszym brzegu ajentów rosyjskich... Zalarmowany temi nowinami, tém więcéj, że tu i owdzie zaczęto przemyśliwać o wynoszeniu się z miejsc zagrożonych wtargnięciem wojsk obcych, postanowiłem sam dotrzeć do Sandomierza i przekonać się naocznie o położeniu rzeczy. Nietrudno było mi też przekonać się, gdym się obejrzał po téj biednéj mieścinie i z tym lub owym pogadał, że prócz kilku oficerów bawiących tam w przejeździe, na całym pobrzeżu wiślanym o żołnierzach ani słychu. Wprawdzie był dany rozkaz do zamówienia kwater zimowych dla dwóch dywizyj piechoty w okolicach Sandomierza, wprawdzie przybyli kwatermistrze i z kilkunastu domów wyrzucili mieszkańców, w prawdzie napędzono piekarzy i kazano im piec chleb na łeb na szyję — ale znowu przeciwny nadbiega rozkaz i — kwatermistrze znikają, piekarze opuszczają piece, a upieczony chleb zamienić się ma na suchary, aby być wywiezionym, gdzie? niewiadomo. — Słowem, z zapowiedzianych obozów nic się nieziściło, nawet ów oszańcowany obóz pod Rachowem, przy którym przez parę miesięcy pracowało kilka tysięcy został zupełnie opuszczony. Rzecz bowiem niewątpliwa, iż obóz ten, postawiony i wykonany z rozkazu jenerała Rüdigera, kiedy zastępował księcia Namiestnika, za przybyciem tego ostatniego, był uznany jako niepotrzebny, jako dzieło niemające żadnego strategicznego znaczenia. Taki sam los spotkał fortyfikacye wzniesione w Łucku i w Rożyszczach nad Styrem; prace te robione z wielkim kosztem i uszczerbkiem mieszkańców, stoją dziś opuszczone, bo nigdzie owych zapowiadanych wojsk rosyjskich nad granicami Galicyi niewidać. Pogłoska o gromadzeniu sił rosyjskich miała właśnie źródło w przygotowaniach robionych dla armii mającéj nadejść — tymczasem ledwo krzątać się zaczęto, nadeszły rozkazy cofające te rozporządzenia. — Jaka przyczyna tak nagłéj zmiany? niewiem — to pewna, że musiała mieć związek albo z ruchami dyplomacyi, albo z ruchami wojsk na wschodzie. Zapewnić was jednak mogę, iż wprzód, niż odebrałem wasz *Nadzwyczajny dodatek* donoszący o wylądowaniu sprzymierzonych i pobiciu księcia Menszykowa w Krymie, już w Królestwie krążyła wieść o złożeniu broni przez 20-tysiączny oddział Rosyan... Wiadomość ta wyszła od wojskowych. Zapowiedziano tu nową rekwizycyę mającą o ⅓ przewyższać dotychczasowe rekwizycye.

Paryż 30 września. (Spóźnione).

Mamy już urzędowe raporta o szczęśliwém i całkowitém wylądowaniu w Krymie armii sprzymierzonéj. Mimo wzburzonego morza, pułki francuskie spiesznie wylądowały. Pułki angielskie nie pokazały takiéj zwinności. Listy prywatne skarżą się że Anglikom niedostaje *furia francese.* Wojsko angielskie jest ciężkie. Jeden list oficera francuskiego robi szczególną ale prawdziwą uwagę. Kiedy się gotuje do bitwy, żołnierz angielski zaczyna od jedzenia; żołnierz zaś francuski jeść w takiéj chwili nie może. Dzisiejszy *Monitor* donosi że d. 21 armia sprzymierzona miała pójść nad rzekę Kaczę i rozpocząć lądowe operacye. Nie dodaję nic więcéj w tym przedmiocie, bo wiadomości z Krymu prędzéj was dochodzą. Nie ulega wątpliwości że wyprawa krymska zostanie uwieńczoną pomyślnym skutkiem. Rezerwa, która wypłynęła z Warny, wzmocni wyprawę o 20,000 ludzi. Francya i Anglia posyłają nadto nowe pułki wprost do Krymu, w zamiarze podniesienia armii krymskiéj do 150,000. Obecnie, Marsylia jest oddaloną od Krymu tylko o 20 dni żeglugi. Czwarta eskadra stojąca w Tulonie może pomieścić dywizyę piechoty z całą jéj artyleryą.

Paryżanie jadą tłumami do Cherburga dla zobaczenia wracającéj floty z Baltyku i uściśnienia ręki swych przyjacioł. Jeden przyjeżdżający z Cherburga robi mi wzruszający opis fizyognomii tego portu. Opowiadania oficerów, jak się to zwykle dzieje po bitwie, mają być ciekawe i niewyczerpane. Wielu także jedzie na wyspę Aix dla zobaczenia jeńców rosyjskich, między któremi jest znaczna liczba katolików i Polaków. Dywizya wracająca z Baltyku będzie trzymaną w swym składzie w okolicach Cherburga, aby była gotową na przyszłą wiosnę. Anglicy i Francuzi robią groźne przygotowania na wzięcie Kronstadtu. We Francyi robią się szalupy kanonierskie z żelaznemi pokładami, tak mocnemi że kula przebić ich nie może. W Anglii toczy się głucha ale namiętna, a raczéj patryotyczna polemika o działaniu flot na Baltyku, o odpowiedzialności sir Karola Napier i winie czy to lorda Aberdeen czy sir James Grahama. Admirał Dundonald, wmieszany do téj polemiki z przyczyny wyrzeczonych kilku słów jak mówią dość prawdziwych, zmuszony jest bronić z urzędu Aberdeena i Grahama. Opinia zarzuca mu nieśmiałość i chęć menażowania sobie łaski dworu.

Wczoraj Rotszyld pojechał do Boulogne aby przywieść do Paryża Cesarstwo. Cesarstwo dziś wracają drogą północną. Manewra się skończyły przy ogromie ciekawych, mianowicie Anglików uciekających przed cholerą z Londynu. Na ostatnich manewrach była Cesarzowa, w czarnéj aksamitnéj amazonce, w czarnym szerokim kapeluszu z białemi piórami. Damy które ją otaczały miały podobny ubiór. Kąpiele w Biaritz pomogły wiele Cesarzowéj. Wszyscy się zgadzają że Cesarzowa jest dziś zupełnie zdrową i zawsze piękną. Cesarstwo będą mieszkać w St. Cloud. Nie zdaje się aby Cesarz udał się do obozu południowego, dezorganizowanego ciągle wysyłaniem pułków na morze Czarne. D. 15 października, Cesarstwo rozpoczną polowanie w Fontainebleau i Compiègne, w towarzystwie wszystkich znakomitości tak francuskich jak zagranicznych. Według dzisiejszych podań, piechota ma pozostać w obozie północnym, a jazda i artylerya mają udać się na garnizony. Rota obozu północnego pozostaje zawsze tajemnicą. Zawsze mowa o możebności posunięcia obozu ku Renowi. Za wejście do koalicyi Belgii, z siłą 40,000 ludzi, Francya i Anglia miały ofiarować królowi Leopoldowi prowincye nadreńskie. Król Leopold ma się wywijać jak może, ma patrzyć na Austryą, ma czekać skutku wyprawy krymskiéj itd. O Austryi przestały prawie pisać dzienniki francuskie. Wczorajszy *le Pays* poświęcił jéj jednak artykuł obszerny.

Obecnie, znajduje się w Paryżu wielu dyplomatów Stanów Zjednoczonych. Dzienniki przypisują temu zdarzeniu cel ważny, prawie kongresowy, i tłumaczą wyjazd p. Soulé z Madrytu odebraniem rozkazu udania się do Paryża. Dyplomaci zbierają się u p. Rives, człowieka z głową zimną, może najwytrawniejszego z dyplomatów amerykańskich. Prezydent Pierce, idąc w tradycyi swych poprzedników, których najwyższą ambicyą było powtórne wybranie, gotuje sobie drogę do powtórnéj elekcyi. W tym celu stara się owładnąć umysły amerykańskie nadzieją dokonania wielkich zamiarów. Prezydent Pierce ma zwrócone oczy to na Kubę, to na wyspy Sandwichskie, to na Amerykę północną, którą radby kupić od Rosyi, to wreszcie na Monaco, ale wszędzie spotyka przeszkodę w skoalizowanéj Francyi i Anglii, mającéj też same interesa w Ameryce. Położenie jeżeli nie Stanów Zjednoczonych to p. Pierce jest trudne i być bardzo może że nad tém położeniem zastanawiają się dyplomaci amerykańscy w Paryżu. Korespondenci dzienników amerykańskich pomnąc na przykład z r. 1812, przypuszczają że p. Pierce dąży do wojny.

W Hiszpanii, obrot interesów zależy od elekcyi Izby. Ambasada hiszpańska w Paryżu sądzi, że wyjąwszy wielkie miasta elekcye będą umiarkowane. Prowincye hiszpańskie są liberalne, ale monarchiczne. Czytaliście list który ogłosiła w swéj obronie królowa Krystyna. Protestuje ona przeciw wygnaniu, którego stała się ofiarą, broni się z tego z czego bronić się nie było potrzeby, a zamilcza o rzeczy najważniejszéj i o rzeczach o których nawet się nie mówi. Francya i Anglia poświęciły królowę Chrystynę a dały protekcyą królowéj Izabelli. Wyrok Francyi i Anglii był może słusznym, ale czy królowa Krystyna, płodna w duch intrygi, zastosuje do niego swe postępowanie? Ambasada hiszpańska temu bardzo niewierzy i widzi nowy zaród intryg w zgodzie Chrystyny z Narwaezem.

Paryż 30 września.

Bliskie otworzenie opery włoskiéj zakończy porę letnią a rozpocznie porę zimową. W téj chwili wielkie jeszcze pustki w Paryżu. Ci co nie pojechali do wód, wyjeżdżają na polowanie. W Anglii z przyczyny braku zwierzyny, polowanie jest nieledwie sztuczną zabawką; we Francyi dzieje się przeciwnie. Tutaj polowanie jest rzeczywistością i namiętnością. Francuzi zachowali miłość polowania, która zastępuje miłość Anglików do jazdy konnéj i podróży. Lekarze francuscy przepisują ciągle w receptach polowanie jako lekarstwo. Giełda jest prawie wyludniona, bo świat izraelicki jeździ także na polowanie. Miesiąc październik jest, że tak powiem, mądrym i dobrowolnym szabasem giełdy paryzkiéj. Hotele i teatra są pełne cudzoziemców.

Wielu Anglików, uciekając przed cholerą, przybyło aż do Paryża. Teatr *Ambigu* daje wesołą sztuczkę *Anglais et Français ou la prise de Bomarsund.* Ktoby sądził, że wodewiliści francuscy odkryją w Bomarsund romans i facecyą? — Pomimo 73 lat wieku, autor pracuje nad nową operą. Przyjaciele jego lękają się aby nie przypłacił ciężko téj miłości sztuki i oklasków. Auber jest bezdzietnym i ma z 50,000 fr. rocznego przychodu. Rossini jest ciężko chory we Florencyi na zmiękczenie mózgu. Znany księgarz i republikanin Pagnerè umarł pod Paryżem. Umarł także p. Jullien redaktor *Siècla* syn znanego p. Jullien de Paris, który miłość przed laty dwudziestą kilką dla naszego kraju późniéj zamienił na miłość Rossyi.... Internowany wewnątrz Francyi republikanin Sobrier, przybywszy bez pozwolenia do Lyonu, został aresztowanym. Liczba internowanych jest jeszcze znaczna. Nie mniejszą jest także liczba wygnanych lub transportowanych. Rosya utrzymuje podobny stan rzeczy, a obecna wojna go usprawiedliwia. Republikanie wiedzą, że gdyby się ruszyli, parę tysięcy ludzi mogłoby jeszcze pojechać do Lombessy. Rząd wysyła z Paryża do Belle Isle więźniów politycznych, skazanych na więcéj niż rok więzienia.

P. Hanseman, prefekt Sekwany, robi cuda w Paryżu. Zwaliwszy ze 1000 domów, myśli on teraz o zwaleniu całéj połaci od Ratusza do Place du Chatelet, na którym będzie administracya poczty. Kiedy Rada municypalna, chociaż mianowana przez rząd i wchodząca w myśl cesarską, przekłada mu trudności wykonania i brak funduszów, on odpowiada: „Szukajmy, a znajdziemy środki wykonania“. Cesarz wiedział kogo mianował prefektem Sekwany w miejsce ciężkiego p. Beryer. Szef dywizyi w prefekturze Sekwany, który się trudni wywłaszczeniem domów, tak wiele pracuje, że Rada municypalna chce mu dać z tytułu gratyfikacyi 30,000 fr. Rywalizacya między p. Hanseman a p. Pietri nie ustaje i ustać nie może, bo konflikta między dwoma prefekturami są nieustanne. Prędzéj czy późniéj, prefektura policyi musi utracić część czysto administracyjną, która przejdzie do prefektury Sekwany. Już o tém myślał p. de Rembuteau za L. Filipa, i gdyby nie przyjaźń jaką miał do p. Delesserta, byłby reformy dokonał.

Propaganda święcenia niedzieli robi coraz większe postępy. Wiecie, że propaganda ta odebrała inicyatywę od głównego komitetu święcenia niedzieli, znajdującego się w Londynie. Propaganda protestancka zamieniła się we Francyi w propagandę katolicką. Propaganda ta napotyka trudności tak w Anglii jak we Francyi. W Anglii z powodu pałacu Sydenham, zbyt ścisłe święcenie niedzieli jest atakowane jako szkodliwe dla światła ludu; we Francyi zaś jest atakowane jako zbyt korzystne dla duchowieństwa. Liberaliści francuzcy nie są w gruncie przeciw religii, ale są przeciw ścisłości praktyki katolickiéj, w przekonaniu, że ona zniża męzkość charakteru człowieka. Widzą oni wielkość skutków ducha religijnego w Anglii i Ameryce, ale obawiają się go we Francyi. Tak rozumuje *Siècle* i wszyscy republikanie. Gdyby rozumowanie ich było prawdziwe, to czemuż w takim razie nie porzucą maksymy francuzkiéj, która nie pochwala zmiany religii, i czemu nie zrobią się czy to Anglikanami, czy protestantami. Lepiéj być chrześciańskim protestantem niż niemieć żadnéj religii. Gdyby tak rozumowali liberaliści francuzcy, Lamennais niebyłby dał zgorszenia zakazując wniesienia swego ciała do kościoła katolickiego, a Proudhon nie byłby dał zgorszenia, uderzając radykalnie na katolicyzm i propagując jakąś religią filozoficzną, mało chrześciańską. Anglicy są mocno przekonani, że surowe święcenie niedzieli u nich się utrzyma. W Anglii, niedziela jest dniem natchnienia religijnego i dobroczynnego. W niedzielę po nabożeństwie kościelném, zbierają się po wsiach rady szkółek, zakładanych ze szkółek, w których profesorami są często sami prywatni, zwykle kobiety. Tym sposobem klasa światła podnosi umysłowość i moralność ludu. Coś podobnego uroiło się niegdyś we Francuzkiéj Wandei, w któréj szlachta robiła się bakałarzami i lekarzami, aby oddać usługę ludzkości powierzonéj jéj pieczy. To nam tłómaczy przyczynę moralności i wierności ludu angielskiego i wandejskiego.

Stan materyalny Francyi jest dobry. Chleba jest podostatkiem; tylko napoju brakuje. Spirytusy i wina są bardzo drogie. Rząd musiał otworzyć granicę dla spirytusów i win zagranicznych. Najwięcéj win przychodzi z Hiszpanii. W Paryżu funt najlichszych winogron płaci się 1 fr., kiedy dawniéj płacił się 5 sous. Jak nateraz wiadomość o zawarciu pożyczki 400 milionów nie zdaje się potwierdzać.

Wiedeń 6 października. N. Pan zamianował dyrektora policyi w Pradze radzcę nadwornego Sacher-Masoch-Kronenthal przełożonym dyrekcyi policyi w Gradcu, a dotychczasowego dyrektora policyi w Gradcu barona Päumanna zamianował dyrektorem policyi w Pradze z tytułem i rangą radzcy dworu.

— W ostatnich dniach tego miesiąca wchodzą w czynność nowe władze polityczne w wielu krajach koronnych monarchii, a w niektórych również sądowe.

— Stan banku austryackiego wynosił na dniu 3 b. m. gotówką **44,431,692** złr. eskompto **67,024,695**; pożyczki na papiery rządowe deponowane w banku **61,212,307**; dług państwa fundowany, a bankowi należny **64,154,380**; dług państwa hipotekowany na salinach złr. **55,000,000**; zaręczone przez skarb państwa za wymianę biletów skarbowych **120,878,260**; bilety bankowe w obiegu **342,416,876** złr.

Francya.

Czytamy w *Monitorze* z 4go b. m.: Cesarz wysłał do ministra spraw wewnętrznych list następujący:

Saint Cloud 3go października 1854.

Panie ministrze!

Udzielony mi został w téj chwili wyciąg następujący z listu Barbésa. Więzień, który pomimo długich cierpień przechowuje tak patryotyczne uczucia, niemoże zostawać w zamknięciu pod mojem panowaniem. Każ go pan uwolnić w téj chwili i bez żadnych warunków.

Poczém proszę Boga, aby Cię miał w świętéj swéj opiece.

Napoleon.

(*Wyciąg z listu Barbèsa*).

Więzienie Belle-Isle 18go września.

....Szczęśliwy jestem, że cię przejmują uczucia które mi malujesz. Jeżeli dlatego, że nie dzielisz życzeń za sprawę Rosyi masz być *chauwinistą*, to wiedz, że nim jestem jeszcze daleko więcéj, bo pragnę zwycięztw naszych Francuzów. Tak, tak, niech tam na wschodzie pokonają Rosyan, a dla sprawy cywilizacyi i świata będzie to niemałą korzyścią. Możebym jak i ty, był sobie życzył żebyśmy nie mieli byli wojny, lecz jak skoro raz dobyliśmy miecza, rzeczą jest nieodzowną iżby nie wrócił do pochwy bez chwały, bo ta chwała będzie zdobyczą dla narodu, który jéj więcéj jak kto bądź inny potrzebuje. Od czasu klęski pod Waterloo, Europa widziała w nas ciągle zwyciężonych, i chcąc coś dobrego zrobić nawet i u nas, potrzebném jest zdaniem mojem pokazać cudzoziemcom, że się nie lękamy prochu. Ubolewałbym nad naszém stronnictwem, gdyby się do innéj miało przyznawać wiary. Niestety! nicby nam już więcéj nie brakowało, jak gdybyśmy po stracie tylu rzeczy, stracili jeszcze i zdrowy rozsądek....

Stósownie do woli Cesarskiéj, rozkaz puszczenia na wolność p. Barbès bez warunków, natychmiast telegrafem wysłany został.

Rossya.

Kuryer warszawski pisze: Pod dniem 19go września (1 października), zamieszczona była w Gazetach wiadomość o potyczce straży przedniéj, jaka była stoczona dnia 8 (20) września między wojskami naszemi i anglo-francuskiemi.

Od tego czasu otrzymano doniesienie, od jenerał-adjutanta księcia Menszykowa, pod dniem 14 (26) września, z którego okazuje się, że nasze wojska zajmujące pozycyę pod Sebastopolem, pomyślnie przeszły z niéj na drogę Bakczysarajską. Tam połączywszy się z nadeszłemi mu posiłkami z Kercz i Perekopu, książę Menszyków zajął taką pozycyę, z któréj będzie mógł, jeśliby nieprzyjaciel attakował Sebastopol, uderzyć na jego skrzydło i tył.

Tu czeka książę na przybycie wysłanych do niego innych jeszcze mocniejszych posiłków.

Anglo-Francuzi zaś do 14 (26) września nietylko nic nie przedsiębrali przeciw Sebastopolowi, ale nawet nie opuszczali zajętych przez siebie pozycyj.

Wszelkie przeto wiadomości rozgłaszane w gazetach zagranicznych o wypadkach w Krymie od dnia 8 (20), do 14 (26) września zupełnie są fałszywe.

— Daléj pismo to mówi o fałszywéj wieści co do zdobycia Sebastopola: Po wszystkie czasy bywały wojny, ale używano w nich szlachetnych broni, nigdy nie pozwalano sobie przeciw jednemu z walczących mocarstw tak niegodnych kłamstw, tak niecnych potwarzy, jak te, któremi miotają obecnie przeciw naszemu Rządowi niektóre bezwstydne zagraniczne dzienniki; nie możemy dość powtarzać tego, bo nieprzyjaciele nasi nie wyczerpani są i nie ustają w wynajdywaniu jednych kłamstw za drugiemi.

Od trzech dni gazety doniosły z stanowczością i mnóstwem szczegółów, jednych mniéj prawdopodobnych jak drugie, o zdobyciu Sebastopolu. Na szczęście wszystkie ich doniesienia nie miały innéj zasady, prócz ustnéj powieści Tatara, wiozącego depesze dla Omera paszy do Bukaresztu, a które nie zostały otwarte, bo ten jenerał turecki nie znajdował się w tém mieście, posłano mu je przeto do Sylistryi czy do Warny. W Warszawie wiedziano czego się trzymać; raport księcia Menszykowa z 14go (26) września, obalał wszelkie bajki zmyślone przez nieprzyjacielskie gazety. Dziś te same gazety zmuszone są same sobie zaprzeczyć i usprawiedliwiają się z zarzutu, że uwierzyły w prawdziwość opowiadania Tatara. Wiedeńska *Presse* czyni nawet uwagę, że nigdy nie przypuszczała, żeby wojska sprzymierzone mogły złamać całe armie tak łatwo jak ołowianych żołnierzy i zdobyć całą linię twierdz pierwéj nawet nim je zobaczyła. Gdybyśmy nie znali gazeciarzy, moglibyśmy cieszyć się tém wyznaniem i przypuścić, że uczucie honoru zaczyna się obudzać u nich i że postrzegają, że kłamstwami nie można zwyciężyć Rosyę. Dalekiem jest od nas zarozumiałe zaufanie. Los bitew jest w ręku Boga, On sam je rozstrzyga. Gdyby mu się podobało dotknąć nas nieszczęściem, Rosya pokazała już światu, że umie znaleść w energii swego patryotyzmu nowe siły do zwalczenia przeciwności.

— Rozkazem cesarskim p. o. Naczelnika sztabu inżynierów armii czynnéj, jenerał-major Kowaleński 1szy, zatwierdzony został naczelnikiem sztabu inżynierów armii czynnéj.

Królestwo Polskie.

Warszawa 24 września (6 października.) Dzisiaj otrzymano telegrafem z St. Petersburga następną wiadomość:

„Książę Menszyków ze swoim korpusem zbliżył się ku północnym warowniom Sebastopola. Francuzi opuścili bez bitwy tę stronę i morzem połączyli się z Anglikami, którzy wylądowali pod Bałakławą.

Po dzień 18go (30) żadnych nie było potyczek.“

— *Preuss. Cor.* pisze o spodziewanych w Królestwie Polskiem ruchach wojsk: Donoszą, że niezadługo bo za parę tygodni przybędą w okolice pomiędzy Włocławkiem a Wieluniem druga dywizya grenadyerów i 7ma lekka dywizya kawaleryi. Dyzlokacya wojsk nastąpi podobno w ten sposób, iż do Konina i w okolice jego przybędzie pułk huzarów W. ks. Konstantego Mikołajewicza, do Sieradza pułk huzarów, do Kutna pułk ułanów, do Łęczycy pułk ułanów; każdy pułk ułanów, każdy pułk jazdy o 8 szwadronach i 1300 koni. Do Koła w powiecie Konińskim 2 baterye artyleryi konnéj razem 800 koni, pułk piechoty do Brześcia Kujawskiego, pułk piechoty do Włocławka, pułk piechoty do Kalisza a jeden do Wielunia. Sztab dywizyi ma stać w Kaliszu. Według półurzędowych wyrażeń rząd ces. rosyjski niema innego celu w tém rozstawieniu wojsk, jak przenieść je na zimowe leże z pod Warszawy, gdzie

dotąd były skoncentrowane. Pierwsza dywizya grenadyerów pozostanie w okolicach Warszawy.

Księstwa Naddunajskie.

Z Bukaresztu donoszą 26go, iż utarczki u dolnego Dunaju w Bessarabii już się rozpoczęły. Brygada Uszakowa obsadziła bowiem brody dunajskie wiodące do Dobruczy, i wysyła za rzekę patrole kozackie, które nieraz daleko się zapuszczają i nawiedzają wsie niezmiernie już podupadłe. Achmet pasza aby temu zapobiedz, wysłał z Sylistryi 800 jazdy z kilką działami do Maczyna, i ta patroluje po Dobruczy i na patrole rosyjskie czatuje nad Dunajem. W skutku tego zdarzają się od 15go tu i owdzie starcia, a pogłoski podniosły je do znaczenia bitew.

— Towarzystwo żeglugi dunajskiéj zamierza, w przypadku gdyby się wojna nad Dunajem przeciągła i ujście téj rzeki nie było przystępném, urządzić od Czernawody do Kustendżie wozy pocztowe dla przewozu podróżnych i towarów na morze Czarne.

— *Gazeta Bukarestska niemiecka* ogłasza teraz następny reskrypkt Hospodara wołoskiego do dotychczasowéj rady administracyjnéj Księstwa, datowany z Baden pod Wiedniem 17go września:

„My Barbu Dymitr Stirbej, panujący Książe Wołoski: do Rady Administracyjnéj nadzwyczajnéj. Wypadki upłynionego roku wymagały chwilowego naszego oddalenia z kraju, jak o tém zawiadomiliśmy naszą Radę administracyjną pod dniem 14 (26) października 1853 r. Gdy powody te już dzisiaj więcéj nie istnieją, pospieszamy przeto zawiadomić ją, iż w skutku polecenia które właśnie od Wysokiéj Porty otrzymaliśmy, powracamy do Wołoszczyzny, aby objąć znowu ster rządu. Odjazd nasz ztąd nastąpi w dniach pięciu statkiem parowym. Rada administracyjna polecone ma sobie niniejszém podać to do publicznéj wiadomości, i zarządzić co potrzeba na przybycie nasze“.

Kraje Czarnomorskie.

Według wiadomości nadeszłych kuryerem przez Belgrad. sprzymierzeni stojący nad Belbekiem posunęli się 26go z lewém skrzydłem swojém ku zachodowi, i stanęli pod wsią Czerkies-Kerman, gdzie im tameczne źródła wielką będą dogodnością, bo brak wody w obozie dotkliwie czuć się dawał. Wojska ciągnące do Bałakławy połączą się z owém lewem skrzydłem i wspólnie działać będą na Sebastopol.

Z Marsylii przybyły 25go parowiec do Warny przywiózł znaczną summę pieniężną, którą Cesarz Napoleon z własnéj szkatuły przesyła marszałkowi St. Arnaud na wsparcie rannych i lepsze o nich staranie.

— Niektóre dzienniki donosiły o chorobie St. Arnaud, w skutku czego lord Raglan miał objąć dowództwo nad wojskami sprzymierzonemi w Krymie; mówiono nawet o śmierci marszałka, lubo w żadnym raporcie nie było nawet wzmianki o słabości jego. Tymczasem otrzymano w Wiedniu list od jednego z adjutantów marszałka, który ani słowa niewspomina o chorobie wodza lub zmianie dowództwa. Z pewnego źródła donosi *Cop. Cor.*, że marszałek St. Arnaud wraz z raportem swoim o bitwie 20go zapytał ministeryum, jakie jest nadal przeznaczenie Krymu po onego zdobyciu, albowiem ważną jest rzeczą wiedzieć czy ma się korzystać z sympatyi mieszkańców tego kraju lub nie. Jeżeli Krym ma być oderwany od Rosyi, naówczas Tatarzy mogliby wielkie nieść wojskom sprzymierzonym usługi, inaczéj byłoby to narażać ich na surowe potém kary, przed któremi ich proklamacya rosyjska ostrzega, gdyby po zdobyciu Sebastopola, wojska zachodnie miały Krym opuścić.

Z Odessy donoszą 29go, iż 27go znowu 2 pułki ułanów pospieszyło do Krymu. Odległość Odessy od Sebastopola wynosi 500 wiorst, zatém może wojsko to zapóźno przybędzie. W ogóle odeszło z Odessy do Krymu dotychczas 6 pułków. Od kilku dni port jest ściśle blokowany i ani mowy niema o żegludze handlowéj.

— Na dniu 5 b. m. ogłoszono w Paryżu urzędownie następujące dwie depesze:

Minister francuzki w Wiedniu do ministra spraw zagranicznych w Paryżu.

Wiedeń 4 października 1854.

Opowiadanie Tatara odwołane zostało z samego Bukaresztu: była to tylko bitwa nad Almą przesadzona. Nie mamy wiadomości bezpośredniéj z Konstantynopola sięgającéj daléj jak do 24go września. Konsul austryacki z Odessy donosi telegrafem pod dniem 29, że walka rozpoczęła się na nowo od 25 do 27, że sprzymierzeni byli nad Belbekiem o sześć wiorst od Sebastopola. Parowiec angielski pod flagą parlamentarską przywiózł do Odessy 300 Rosyan mocno rannych. (podp.) Bourqueney.

Druga depesza brzmi:

Lord Stratford pisze z Konstantynopola pod dniem 30 września do lorda Westmorelanda:

Armie sprzymierzone obrały Bałakławę za podstawę operacyi 28go z rana, i gotowały się ruszyć bez zwłoki na Sebastopol. „Agamenon“ i wiele innych okrętów z floty sprzymierzonéj były w porcie Bałakławy. Używają wszelkiéj łatwości do wylądowania artyleryi oblężniczéj. Książę Menszykow stoi zawsze obozem na czele 20,000 ludzi czekając na posiłki.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 października. W sobotę dawano w tutejszym teatrze niemieckim dramat Laubego „Karlsschüler“. Autor chciał w nim przedstawić chwilę pojawienia się w Niemczech nowéj szkoły poezyi i walkę młodéj idei ze zgrzybiałą wprawdzie ale samém panowaniem uświęconą. Chwilę tę reprezentują w literaturze niemieckiéj utwór Schillera „die Räuber“, w społeczeństwie niemieckiém związki studenckie. Przedstawił więc Laube Schillera i zakład szkolny księcia Karola Wirtembergskiego, mający być kolebką talentów. W Niemczech, gdzie wszystkie szczegóły życia ulubionego poety są tak znane, a wspomnienia o nim przechowywane są jak narodowe pamiątki, dramat Laubego mógł mieścić w sobie sceny malujące z całą biograficzną ścisłością charakter Schillera. To téż z ogromnych materyałów odnoszących się do życia jego dało się wybrać wszystko, co było potrzebném do skreślenia pierwszéj jego młodości, pierwszych jego natchnień poetycznych, pierwszych uczuć miłości i pierwszych uniesień szlachetnych tego najszlachetniejszego z poetów niemieckich. Przyznać trzeba, iż autor dał poznać młodość Schillera z całą skrzętnością, i ta go niekiedy zmuszała do wyjścia z obrębu dramatu na pole liryczne, ale dla wielbicieli Schillera, są to jakby ustępy i cytaty z własnych dzieł jego, odziane tylko w inną formę. Dramat ten przedstawiający potężną myśl historyczną, myśl porodu nowoczesnego okresu dziejów, znakomitym jest niemniéj w swoim mechanizmie mimo dopiero co przytoczonych względów, które mu nieco rozwlekłości dodają, mimo piątego aktu mogącego się bardzo zręcznie i z korzyścią całości zamknąć w czwartym. Wprawdzie dużo zależy na dobrém przedstawieniu, na stósowném podniesieniu scen wybitniejszych, na utrzymaniu ról na ich wysokości, słowem na tém wszystkiém, co autor wskazać albo i natrącić może, ale aktor tylko wykonać szeroko powinien. Dla tego téż rola księcia Karola ogromna wprawdzie już sama przez się, jednak nie główna, utrzymała się tak górująco, że w obec niéj wszystkie inne pobladły. P. Lehfeld rozwinął tu całe bogactwo swojego talentu, całą energię gry swojéj, i nie wiemy, czy się znajdzie rola, którąby właściwiéj mu przypadła. Nie był to książę kulisowy, ale prawdziwy książę niemiecki z owego wieku, kiedy to bywał zarazem rządzcą kraju, panem w pałacu, kapralem w wojsku, dozorcą w szkole, w sądach oskarżycielem, sędzią i wykonawcą, skoncentrowaniem władzy najrozleglejszém, takim księciem jakich widziano jeszcze za czasów „Świętego Rzymskiego Imperium“, zanim wojska francuskie Ren przeszły. W obec takiego artysty jak p. Lehfeld, niepodobna nawet zajmować się wykazywaniem wad lub zalet innych aktorów, choćby nawet tych, którym honorowa przypadała rola, rola wdzięczna, bo oklaski dawane zwykle pięknym sentencyom, spadają mimowolnie na tego, kto je recytuje. Pomimo więc że ogół sztuki mocno na tém ucierpiał, iż p. Lehfeld tak odrębnie wystawał po nad otaczające go osoby, poprzestalibyśmy na nim jednym, bo gra jego wystarczyć zdoła na wypełnienie całego wieczoru teatralnego.

— Po sobotniém cieple nagle oziębiło się powietrze, a w niedzielę spadły już znaczne śniegi nietylko w głębi gór Karpackich, ale nawet w Sączu.

— W niedzielę odbyło się poświęcenie szkoły wojskowéj w Łobzowie, na którém znajdował się J. C. W. Arcyks. Leopold, wszyscy jenerałowie i wielu urzędników

Przyjechali od d. 7go do 9go października.

HOTEL POLLERA. Rogge Wojciech kupiec z Tarnowa. Bamburg jen.-major, Pfanzelter Ludwig feldm. por. z Wiednia. Ostaszewski Seweryn dzierż. dóbr, Dutkiewicz Jan urz. z Maryenbadu. Partsch Józef Dr. medycyny z Sanoka. Keudel Rudolf szamb. księcia heskiego z synem ze Lwowa. Schrammer Wacław rotm. z Rzeszowa. Hoskier Emil kupiec z Rosy. Br. Dobrzeńsky c. k. pułk. z Sambora. Darowska Antonina obywatelka z Paryża. Wolski Kajetan obywatel ze Spytkowic. Mikołaj Bołoz Antoniewicz wł. dóbr z Wiednia.

HOTEL DREZDEŃSKI. Krzeczunowicz Ignacy wł. dóbr ze Lwowa. Heisienberg Jan, Wibus C. porucznicy, Naske Adolf oficyal., Sypniewski Stanisław komisarz graniczny, Brauns Jan c. k. oficer, Cybulski Wincenty ksiądz, Bobrownicki Władysław właśc. dóbr z Wiednia. Chotyniecki Jan, Kozłowski Maksymilian konwiktyści wiedeńscy z Przemyśla. Eliasiewicz Franciszek budowniczy z Tarnowa. Lachowicz Andrzéj Dr. medyc. z Rzeszowa. Hr. Zedlivitz Maksymilian kadet od huz. z Drogini. Görgey Stefan kadet od huz. z Mikluszowic.

HOTEL ROSYJSKI. Józefa Münster wł. dóbr, Br. Miltitz Jerzy król. pruski szamb., Br. Steihold Karol kr. pruski major, August Kergel ze Lwowa. Aleksknder Dunin Borkowski z żoną, Ignacy Skrzyński właściciele dóbr z Wiednia. Józef Celiński wł. dóbr, Stanisław Jerome uczeń gimn. z Warszawy. A. Chasteigner nauczycielka z Paryża.

HOTEL SASKI. Anastazy Meysner wł. dóbr z Ubrzy. Julian Gorczyński wł. dóbr, Seweryn Michałowski obywatel ze Stajowa. Karol Trzeciac wł. dóbr z córką z Dąbrówki. Erazm Elterlein właśc. dóbr Boczkowa. Wiktor Rohm aptekarz z Jarosławia. Aleksander Morbicer wł. dóbr z Radena. Albin Waligórski Dr. med. z Przemyśla. Maksymilian Zelkowski rz. dóbr z Niegowic. Józef Jaworski, Erazm Łubkowski wł. dóbr z Gräfenbergu. Kawaler Wilkoszewski właśc. dóbr z Toporzyska. Wojciech Brandys, Stanisław Brandys właściciele dóbr z Galicyi.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 5 października 1854. Od ostatniego sprawozdania targi angielskie nie uległy materyalnéj zmianie: pszenica zagraniczna po najwyższych ostatnich notowaniach zwolna odchodziła, a że dowozy krajowéj były znaczniejsze, w niektórych wypadkach małemu zniżeniu musiano się poddać. Żniwa są już zupełnie ukończone, a chociaż najpomyślniéj wypadły, młynarze chętnie kupują zeszłoroczne ziarno dla domieszania ze świéżem, ciągłe susze przeszkadzają robotom około roli i siewom.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. ln. rzep.	mąki cent.
z kraju	13,734	1,976	4,333	1,241	—	33,085.
z zagr.	8,340	2,562	13,564	3,343	6,643	125

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyonalne utrzymywały się bez zniżenia ale i bez dążności ku poprawie.

We Francyi ceny widocznie skłaniały się ku upadkowi, mąka tylko była poszukiwaną, bo wszystkie wodne młyny dla braku wody stoją bezczynnie.

W Hollandyi nowe podwyższenie cen pszenicy możemy zwiastować. W Hamburgu jednak, Berlinie i Szczecinie targi osłabły i odbyt utrudnił się.

Na naszéj giełdzie żadnego nie było ruchu, a cały obrot ograniczał się do małych na potrzebę miejscowéj konsumy przez piekarzy lub młynarzy skupowanych partyek. Widzieliśmy z okolic Gdańska parę łasztów wagi 140 fnt., które 650 guld. przyniosły. W całym tygodniu sprzedano ze spichrza 67 łaszt., a z lądowego dowozu 55 łasztów pszenicy i 3 łaszty jęczmienia.

Płacono za łaszt wagi hol.		Guld. pr.	Korzec warszawski. od złp. gr. do złp. gr.
Pszen. ze ś.	od 130 do 132	590 do 610	„ 44 11 — 45 25.
z dow. l.	„ 126 do 132	550 „ 610	„ 41 11 — 45 25.
	„ — do 140	— „ 650	„ — — 48 —.
Jęczmien.	„ 102 — 103	— — 300	„ — — — 22 16.

Czas mamy zmienny lecz ciepły i robotom rolnym dogodny.

Toruń przebyło belek sosnowych 34,832, dębowych 2544, 272 łasztów bali, 1580 sztuk i 134½ kóp klepki, 62 cent. konopi.

Kursa zamian: Londyn 3 mies. 196¼-7, Amsterdam 101, Hamburg 44¾, Paryż —.

Makowski Kędzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 9 października:* — Metaliki 5-proc. 85¼. — Metaliki 4½-proc. 74½. — Metaliki 4-pr. 65¾. — 4-pr. z 1852 r. 92. — 2½-pr. 48 7/16. — 1-pr. 19¼ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 117½. — Londyn 11 kr. 24. — Paryż 136¾. Akcye Bankowe 1251. — Akcye kol. żel. półn — Ferdyn. — —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —., B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 9 październ. Bankn. austr. ż. 95 płacą 94¼. — Pruski kurant żąd. 110 płacą 109. — Ruble sr. nowe żąd. 103 płacą 102. — Cwancygiery nowe ż. 113½ pł. 112½. — Cwancyg. stare ż. 113½ pł 112½. — Imper. ż. 35⅘, pł. 35½. — Dukaty austr. hol. ż. 20⅓ pł. 19⅘. — 20-franki ż. 34⅔ pł. 34⅓. Listy zast. pol. ż. 99¼ płacą 98½. — Listy zast. gal. ż. 88¼ pł. 87¾. Obligi Indemn. ż. 77, pł. 76⅓.

Kurs lwowski d. 4 październ. Dukat holend. 5 złr. kr. 26. — Dukat ces. 5 złr. 31 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 28 kr. — Rubel ros. 1 złr. 50 kr. Talar pruski 1 złr. 44 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 19 kr. — Kurs list. zast. w gal. stanpoInstytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 85 kr. 54 w mk. — Sprzedano 100 po złr. — k. —. — Dawano za 100 złr. — kr. — Żądano złr. 86 kr. 24.

Kurs wiedeński z d. 7 październ. Metaliki 85 — Nowa pożyczka 74¼. — Akcye Banku wied. 1250. — Akcye kolei żelaz. północ. 176⅝. — Agio od złota 22 od srebra 18. — Oblig. uwoln. grunt. 78. — Nowa pożyczka 1854 r. 97½.

Kurs giełdy warszawskiéj 4 październ. Berlin 100 talarów 2 m. żądają rs. 97 kop. 65, dają rs. — kop. —. — Gdańsk 100 talarów 2 m. ż. rs. 97 kop. 50. d. rs. —, kop. —. — Hamburg 300 b. m. k. 2 m. ż, rs. 147 kop. 45, dają rs. — kop. —. — Londyn 1 funt szterl. 3 m. żąd. rs. 6 kop. 48, d. rs. — kop. —. — Paryż 300 frank. 2 m. ż. rs. 77 kop. 85, d. rs. — kop. —. — Wiedeń 150 złr. 1 m. ż. rs. 84 kop. 60, d. rs. — kop. —. — Wrocław 100 tal. 2 m ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —.

Monety. Pół-imperyały rosyjskie żąd. rs. 5 kop. 27, d. rs. — kop. —. — Holenderskie dukaty nowe ż. rs. — kop. —

Papiery. Obligi skarbowe za 100 rs. ż. rs. 79 kop. 96. d. rs. — kop. —. — oprócz kuponu 4% ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Listy zastawne białe II okresu oprócz kupon. ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. — Też same III okresu za 15 rs. ż. rs. 14 kop. 68, d. rs. — kop. —. — Obligacye udziałowe na złp. 300 ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Obligacye cząstkowe na złp. 500 ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Certyfikaty banku lit. A. na złp. 300 ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Też same lit. B. na złp. 200 5/00 ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —. — Dowody Komisyi centr. likw. za złp. 100 ż. rs. — kop. —, d. rs. — kop. —.

Kurs wrocławski z dn. 7 październ. — Banknoty, austr. 86⅓ ż. — Banknoty pol. 91 5/12 ż. — Listy zast. polsk. dawne 90¼ ż. — nowe — d. — Listy zast. pozn. 101¼ d. — dto. 3½-proc. 93 7/12 żąd. — Koléj Krak. górn. Szląska. 84¼ ż.

Przegląd Polityczny.

Wieczorna poczta nie doszła nas dzisiaj.

Koresp. Austryacka pisze z Odessy d. 30 września: Kilka statków ładownych olejem lnianym schwytane zostały na wysokości tego portu przez krążące statki zachodnie. Znaczna liczba rodzin przybyła tutaj wyniosłszy się z Eupatoryi, a posiadłości ich zrabowane podobno przez Tatarów. O Sebastopolu nic nowego; narzekają tem tylko jak słychać na to, że dawniej przysposobione środki obrony nie zdają się odpowiadać sile zastraszającego wystąpienia wojsk sprzymierzonych, gdy tymczasem mają nadzieję Rosyanie, iż roboty fortyfikacyjne wzniesione między Belbekiem i Sebastopolem są osobliwéj mocy.

Późniejsze wiadomości z Odessy z d. 4 października mówią, że po dzień 2 t. m. nie było w Krymie stanowczéj walki. W Odessie wiedziano już o wylądowaniu w Bałakławie. Obustronne straty w bitwie u rzeki Almy miały być ogromne.

Ost Deutche Post podaje następującą depeszę telegraficnną bez daty: Według nadeszłéj dopiero co depeszy telegraficznéj z Konstantynopola, St. Arnaud nie żyje, Canrobert objął dowództwo. Ciało marszałka przywieziono do Stambułu.

Pressa wiedeńska podaje również bez zacytowania źródła, iż marszałek St. Arnaud umarł d. 28go na cholerę, przyczém rana którą miał poprzednio otrzymać, wpłynęła szkodliwie na jego leczenie. Ciało jego miało już być powiezione do Francyi. Z dotychczasowych doniesień nie można być pewnym, czy marszałek umarł w Krymie, lub jako ranny w drodze do Stambułu. Śmierć jego zdawałaby się nie ulegać wątpliwości, bo i *London Gazette* podaje właśnie depeszę lorda Redcliffe donoszącą o tém i o objęciu dowództwa przez jen. Canrobert, ale także bez daty. Tymczasem korespondent nasz z nad Dunaju donosił nam jeszcze przed pięcioma dniami, że jen. Canrobert ciężko ranny, odwieziony został do Konstantynopola. Wszystkie dzienniki miały tę samą wiadomość z innych źródeł i dotąd jéj nieodwołały. Dzisiejsza depesza mówi zaś, że jen. Canrobert objął dowództwo, a marszałek St. Aunaud nie żyje. Czy Canrobert był na prawdę ranny i leczył się w Stambule, czy nie był ranny, a więc nie był w Stambule, boby czas niewystarczył na wyleczenie się i powrót, czy marszałek rzeczywiście zginął lub umarł i gdzie; o tém wszystkiém tak wielka jest wątpliwość, iż możnaby obie te wiadomości poczytać za bajeczne. Wszakże z bliższa po z nad Dunaju o kilka mil od granic Austryi, podawano niegdyś szczegóły o śmierci jen. Anrepa który żyje, czemużby z Krymu nie miano mieć również mylnych wieści.

Z Odessy donoszą 3go przez Czerniowce, iż wojenny statek angielski przybył pod pawilonem parlamentarskim do Odessy i oddał gubernatorowi Annenkow 340 Rosyan ranionych w Krymie, a między tymi wielu oficerów.

Kor. kop. mówi, iż lord Raglan z lewém skrzydłem głównych sił sprzymierzonych, ukazał się powyżéj Kadikoj blisko Bałakławy, zajął obóz ufortyfikowany opuszczony przez księcia Menszykowa i uskutecznił połączenie się z wojskami wylądowanenem pod Bałakławą. Rosyjskie posterunki po krótkiéj utarczce odparto za szańce. Sprzymierzeni mieli podostatkiem wody i żywności, i czekali tylko na ciężką artyleryą którą przywiózł *Agamemnon*, a któréj wysadzeniem na ląd zajmował się admirał Lyons, i miano zaraz rozpocząć bombardowanie. Wojska przeznaczone do obrony południowéj strony Sebastopola wynoszą 16,000. Lewe skrzydło pod wodzą Raglana uskuteczniło następujący trzechdniowy marsz: Ze wsi Belbek przez rzekę tego imienia wyschłemi brodami do Czerkes-Kerman i Milnie, potém przez Czarną Rzeczkę do obozu oszańcowanego, gdzie się krzyżują drogi do Bałakławy i Kurani. Główne przeto siły sprzymierzonych stoją pod twierdzą Sebastopolem od północy, południa i od morza.

Depesza z Bukaresztu z dnia 5go b. m. donosi, iż w dniu tym w południe hospodar Stirbej odbył wjazd swój do miasta. Przyjmował go w pałacu fmpor. hr. Coronini na czele oficerów i władz rządowych. Hospodar przybył w gronie deputacyi, która naprzeciw niemu wyjechała była do granicy.

Wiadomości z Baltyku każą przewidywać, iż przed nadejściem jeszcze zimy floty zamierzają coś ważnego przedsiębrać. Pogłoski krążą, że przeciw Kronstadowi, czemu wszakże trudno dać wiarę. Wiadomo tylko, że Napier otrzymał rozkaz stać pod wyspą Nargen niedaleko Rewla i że wysłano do Kategatu parowce z rozkazem, aby okręty powracające do domu, znów się na Baltyk wróciły. Parowce francuskie naładowały w Kiel wszystkie prawie węgle w tamecznym składzie będące, których jest na 22,000 tonów.

Na posiedzeniu związkowém w Frankfurcie w d. 5 b. m. poseł prezydyalny austryacki baron Prokesch Osten przedłożył odpowiedź Rosyi z 26go sierpnia i odpowiedź znów na nią Austryi z d. 12 września. (Odpowiedź rosyjska z 26go sierpnia odrzuca wiadome 4 punkta ułożone między państwami zachodniemi i Austryą w d. 8 sierpnia). Poseł prezydyalny objawił wyraźnie ubolewanie swojego rządu, iż Rosya pomienione punkta odrzuciła, albowiem na ich podstawie dałby się był pokój zawrzeć. Prócz tego kilka jeszcze dawniejszych not dyplomatycznych przedłożono. Wszystkie te dokumenta odesłano do wydziału związkowego do sprawy wschodniéj wysadzonego. Co się tyczy dawniéj przedłożonych Związkowi not i siedmiu pytań przez posła prezydalnego wniesionych na wydział w dniu 25 sierpnia, nic w téj mierze jeszcze niezaszło, a lubo wiele rządów niemieckich trzymać się zdaje polityki pruskiéj, jak takowa w okólniku barona Manteuffla z d. 21go września, (na który odpowiedź austryacka dziś jest w *Czasie* umieszczona) objawioną została, wszelako polityka państw niemieckich zdeklaruje się dopiero wtedy nieco wyraźniéj, kiedy będzie wiadomy rezultat wyprawy krymskiéj.

Do numeru dzisiejszego dołącza się karta krajów nadbaltyckich. W czasie wylewów na Szląsku przygotowana edycya uszkodzoną została i z tego powodu nastąpiło opóźnienie, za które się przeprasza. Nie tylko wszyscy prenumeratorowie kwartału IIIgo, ale i nowi przenumeratorowie bieżącego kwartału mappę tę odbierają.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[N. 1734 ex 1853 g. G. E.] Mit dem Edicte vom 30. Juni 1851 wurde für das Verwaltungsgebiet Krakau und Galizien auch Folgendes bestimmt:

„Die aus dem Unterthansverbande, dann aus emphiteutischen und anderen die Theilung des Eigenthumes begründenden Verträgen entspringenden Leistungen sind binnen vier Monaten, Jene aus dem nicht grundherrlichen Zehentrechte binnen 6 Monaten vom Tage der 3ten Kundmachung dieses Ediktes in dem Amtsblatte der Lemberger und Krakauer Zeitung, dem in dem betreffenden Regierungsgebiete aufgestellten Präsidium der Grundentlastungs-Ministerial-Kommission zu überreichen. Diese Fristen sind um so genauer zuzuhalten, als sonst jede später einlangende Anmeldung (mit Ausnahme jener über die im Schlussabsatze des §. 87 der Ministerial-Verordnung vom 4. Oktober 1850 erwähnten Leistungen) auf alleinige Kosten des säumigen Bezugsberechtigten, die er durch Vorschüsse sicherzustellen haben wird, in Verhandlung genommen würde."

Diese Termine wurden laut den hierortigen Kundmachungen vom 28. November und 27. Dezember 1851 Z. Z. 779 und 1107, dann vom 22. April 1852 Zahl 2388 angemessen erweitert, und hierauf von dem hohen k. k. Ministerium des Innern unterm 17. Juli 1852 Z. 17231 angeordnet, bei Aktivirung der Grundentlastungs-Bezirks-Kommissionen zur Einsendung der noch rückständigen Anmeldungsoperate einen mit den oben erwähnten Folgen der versäumten Ueberreichung verbundenen Präklusivtermine festzusetzen.

Da nun die Grundentlastungs-Bezirks-Kommissionen ihre Amtshandlung bereits begonnen haben, so werden alle Bezugsberechtigte in dem Verwaltungsgebiete Krakau das ist: in den sechs westlichen Kreisen Galiziens welche mit den vorgeschriebenen Anmeldungen noch im Rückstande sind, hiemit aufgefordert, dieselben binnen 3 Monaten vom Tage der dritten Kundmachung dieser Aufforderung in dem Amtsblatte der Lemberger Zeitung, nach den Bestimmungen des Anmeldungs-Unterrichtes vom 30. Juni 1851 nachträglich um so gewisser einzubringen, als jede nach Verlauf dieses Präklusivtermines einlangende Anmeldung nur auf alleinige Kosten des säumigen Bezugsberechtigten die er durch Vorschüsse sicher zu stellen haben wird, in Verhandlung genommen werden würde.

Für jene Fälle, in welchen einzelnen Bezugsberechtigten ausgedehntere Termine bewilligt worden sind, hat nicht die in gegenwärtiger Kundmachung bestimmte allgemeine, sondern die für Jeden speziell bestimmte Frist als Präklusivtermin zu gelten.

Obwieszczenie.

Edyktem z dnia 30 czerwca 1851, dla Galicyi wschodniéj wydanym, postanowiono:

„Aby powinności poddańcze i z umów emfiteutycznych lub innych z podziału własności pochodzących w przeciągu 4 miesięcy, powinności zaś z prawa dziesięcinnego niedominikalnego w ciągu 6 miesięcy po ogłoszeniu edyktu wspomnionego Gazetami, do Prezydyum Kommissyi Ministeryalnéj Indemnizacyjnéj wykazane były z tym dodatkiem, że wyż wspomnione termina ściśle dotrzymać należy, ponieważ każdy późniéj nadesłany operat, z wyjątkiem tych powinności o których ostatni ustęp §. 87 rozporządzenia Ministeryalnego z dnia 4 października 1850 wspomina na koszt opieszałego, któren zaliczkami zabezpieczyć będzie musiał, pod rozprawę wziętym będzie."

Te termina według tutejszego obwieszczenia z dnia 28 listopada i 27 grudnia 1851 do L. 779 i 1107, potém z dnia 22 kwietnia 1852 do L. 2388 zostały przedłużone, a nakoniec Wysokie Ministerym Spraw Wewnętrznych pod dniem 17 lipca 1852 do Nru 17231 rozporządziło: aby termin ostateczny do złożenia wykazów, przy obsadzeniu Komissyj powiatowych Indemnizacyjnych postanowić, któren do następności wyż wspomnionych, z opóźnionego wykazania, obowiązywać ma.

A że Komissye powiatowe indemnizacyjne działania swoje już rozpoczęły, wzywa się więc wszystkich uprawnionych w Okręgu Rządowym Krakowskim, to jest sześć Cyrkułów zachodnich Galicyi, aby meldunki, jeżeli takowych jeszcze nie przedłożyli, w przeciągu 3 miesięcy, rachując od dnia ogłoszenia tego wezwania po trzeci raz w Gazecie Lwowskiéj, według Instrukcyi z dnia 30go czerwca 1851 oddali, ponieważ każden, po upłynieniu tego ostatecznego terminu, przysłany operat na koszt uprawnionego, który zaliczkami zapewnić ma, wzięty będzie do pertraktacyi.

Nie obowiązuje jednak ten termin tych uprawnionych, którym do podania dłuższe pozwolono termina, lecz każdemu z nich szczególnie do przedłożenia meldunków pozwolony termin, uważany będzie za czas ostateczny.

Von der k. k. Grundentlastungs-Landes-Kommission für das Krakauer Verwaltungsgebiet von Galizien.

Krakau den 23 September 1854.

Ignatz Hietzgern Edler von *Nordfelden*
Präsident.

(974-2-3)

---

(979) **Obwieszczenie.** (1)

W dniu siedmnastym października 1854 r. o godzinie 9éj z rana w miejscu właściwem przed Sukiennicami w rynku głównym miasta Krakowa sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowéj zajęte ruchomości jako to: fortepiano, lustra, landszafty, zegary, stolarszczyzna i różne sprzęty domowe. O czém chęć licytowania mających zawiadomiam.

Kraków dnia 6 października 1854 r.

Ign. Piekarski c. k. kom. sąd.

Inseraty.

Podaję do publicznéj wiadomości, iż na mocy upoważnienia od brata mego Józefa hr. Szembeka, dziedzica dóbr Poremba, pełnomocnictwo przez brata mego udzielone panu Józefowi Piwońskiemu, odwołaném jest. (880-1-3) *Roman* hr. *Szembek.*

NOUVELLE INSTITUTION de jeunes Demoiselles,

sous la direction

des Demoiselles Clottu

à **PRAGUE** — rue de Dominicaines 352.

Les Demoiselles Clottu, après avoir consacré une vingtaine d'années à l'éducation de jeunes Demoiselles dans les familles les plus renommées de l'Autriche et de l'Angleterre, ont formé un Institut sous leur direction à Prague. Les élèves reçoivent une éducation complète, qui offre toutes les ressources, tous les avantages et toutes les garanties que doivent rechercher les parents, lorsqu'ils confient à des mains étrangères l'éducation de leurs enfants. Le nombre des élèves est limité, ce qui donne la facilité de les soigner plus scrupuleusement. Toutes les principales leçons sont donnés par les dames directrices elles-mêmes; les autres leçons par des maîtres et des maitresses qui possèdent à fond ce qu'ils ont à enseigner.

Les leçons de langue française, de langue anglaise, et de langue allemande pour les étrangères, ainsi que celles de danse, de dessin et de musique, sont comprises dans l'enseignement. — On enseigne également tous les ouvrages d'utilité et d'agrément qui entrent dans l'éducation de jeunes personnes. Les conditions sont très modiques. On ne fournit de compte qu'à la demande des parents; les élèves paient elles-mêmes leurs dépenses, sous la surveillance des chefs.

S'adresser pour de plus amples informations à Mr. *Grzybowski* Nro 16 — 2. Prague. (972-2-4)

Joanna Mazurkiewicz

zawiadamia Szanowne Damy, iż wydoskonaliwszy się w robotach damskich, wróciła z Paryża i poleca swój

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH
w KRAKOWIE
w ulicy Sławkowskiéj N. 400

na pierwszém piętrze, u któréj dostać można gotowych kapeluszy, czepków do stroju i negliżyków podług najświeższego gustu paryskiego. — Przyjmuje także obstalunki krawieczczyny, bielizny i wszelkich robót damskich — przyrzekając takowe na czas oznaczony jak najrzetelniéj wykończyć. Robót lub krewni życzący sobie oddać panienki do nauki zwyż pomienionych robót, raczą się łaskawie zgłosić.

Johanna Mazurkiewicz

versetzt das hochgeehrte Publikum in die Kenntniss, dass dieselbe nach vollendeter Ausbildung in den Damen-Putz-Arbeiten von Paris nach Krakau zurückkehrte. Dieselbe beehrt sich, den in Krakau in der Slawkoer-Gasse sub Nro 400 unterbrachten

SALON
mit Damen-Putz-Waaren

der Aufmerksamkeit des geehrten Publikums anzuempfehlen, und die Versicherung zu geben, dass bei der Ankündigerin jederzeit fertige **Hüte, Putz- und Neglige-Hauben** nach der Pariser Mode, sowie auch Bestellungen von Kleiderarbeiten für Damen, Wäsche und aller andere Frauen-Arbeiten gegen möglichst mässige Preise accordirt werden können. Wegen Ertheilung des Unterrichts in obigen Arbeiten an Fräulein wollen die interessirten Personen mit der Annunziantin sich in Einverständniss zu setzen. (969-2-3)

Ankündigung.
ANTONIA THIM

zeigt ergebenst an, dass sie ihre Damenputzwaarenhandlung in die Wohnung **Slawkower Gasse** ersten Hauses linkerseits vis-à-vis dem Hotel zum König von Sachsen N. 375 im **ersten Stocke, vom 1. October l. J.** übertrage.

Zawiadomienie.
ANTONIA THIM

ma zaszczyt oświadczyć niniejszém P. T. Szanownym Damom, że mieszkanie swoje z magazynem strojów damskich **na ulicę Sławkowską** pod **N. 375** pierwsza kamienica z lewéj strony **naprzeciw hotelu Króla Saskiego na pierwszém piętrze, od 1go października r. b. przenosi.** (913-6-8)

WINO-GRONA

z winnic wiedeńskich dostać można na Stradomiu pod L. 30 w podle apteki pod Lwem. (982-1-3)

C. k. Teatr w Krakowie.

We wtorek dnia 10 października 5te przedst. abonam.:

Doktor i Fryzyer

czyli *Szukanie przygód.* - Krotochwila ze śpiewami w 2ch aktach Fryderyka Kaiser.

---

(747) **Vinaigre Aromatique** (8-8)
de Jean Vincent Bully à Paris

Ocet aromatyczny wynaleziony przez Jana Wincentego Bully na wystawie paryzkiéj 1849 r. dla swéj skuteczności zalecony a na wielkiéj wystawie w Londynie 1851 r. nagrodą odznaczony, służy jako środek do podwyższenia i zachowania wdzięków piękności sprawiając kilku kroplami wodę do mycia, zapobiega trądom gorączkowéj ospie, liszajom i piegom, wzmacniając bowiem skórę dodaje jéj naturalnéj świeżości i połysku, niemniéj napaksja palenie po goleniu, jest niezbędny damom przy toalecie, dla swych własności hygienicznych, jest wielce przydatnym do kąpiel wzmacniających i łagodząc ważne funkcye skóry, a ożywiając system muskularny, przywraca siły całemu organizmowi. Z równym skutkiem używa się także octu tego do płukania ust dla zapobieżenia cuchnieniu, nadania zębom białości i wzmocnienia dziąseł. Nacierania tym octem bez wody łagodzą wszelkie reumatyczne boleści, balsamicznym zapachem ożywiają mózg, uśmierzają ból głowy, a zwilżając powieki wzmacniają oczy; nakoniec kropienie tym octem oczyszcza zepsute powietrze i chroni od chorób epidemicznych n. p. cholery i każdéj zarazy.

1 Flakonik wraz z opisem do używania kosztuje Złr. 1 kr. 45.

Główny skład na całą Austryacką Monarchię utrzymuje *Karol Hermann* w Krakowie.

Jan Wincenty Bully w Paryżu.

Pate Pectorale
Goldene Medaille 1845 — von Apotheker **Georgé** in Epinal — Silberne Medaille 1845

Pastylki pektoralne przyjemnego smaku, którym pierwszeństwo przyznane na wielkiéj wystawie w Londynie, zostały przez Radę lekarską francuzką zalecone jako środek najskuteczniejszy dotychczas wynaleziony na wszelkie **słabości piersiowe**, jako to: **grypę, duszność, kaszel, katar, chrypkę** itp. Główny skład tychże na Królestwo Polskie, Galicyą i Kraków znajduje się u *Karola Hermann* w Krakowie. — **Georgé** w Epinal. — (Cena pudełka 40 kr. m. k.).

Williama Both & Fletcher's

patentowany szwarc

glancowny angielski z Gutta-Perchy. Skład główny na Kraków i Galicyą znajduje się u KAROLA HERRMANN w Krakowie.
Cena małego pudełka 2 kr. — średniego 3 kr. — wielkiego 6 kr. — 1 słoik 10 kr.

SKŁAD HERBATY
prawdziwéj Rosyjsko-Chińskiéj

karawanami sprowadzonéj **w paczkach ¼ funtowych oplombowanych**, 1 funt Herbaty czarnéj z kwiatem: złr. 3, 3¾, 4½, 5½, 7, 12, 15 m. k. — 1 funt herbaty żółtéj: złr. 12 m. k., znajduje się u Karola Hermann w Krakowie, i zostaje za nadesłaniem należytości na prowincyo własnym kosztem odstawiana. Podaję tu zarazem do wiadomości Szanownéj Publiczności, że w całéj Rossyi tańszéj Herbaty niema jak 1 funt wagi polskiéj po rublu sr. 1 kop. 50; na tańszą cenę Rossya nieposiada Herbaty.

Zwyż wspomnionych artykułów Herbaty, Vinaigre aromatique, Pate pectorale, Szwarcu z Guttaperchy, nabyć można w handlach pod firmami:

W Galicyi: Karol Haempel, Thom. Jasiński w Białéj, Ing. Brosig, St. Warszaskiewicz w Wadowicach. Ant. Kasprzykiewicz, Paweł Niedzielski w Bochni. Józef Jahn w Tarnowie. F. Jaśkiewicz, w Rzeszowie. Bracia Juśkiewicz w Jarosławiu. J. Kosterkiewicz w Nowym-Sączu. Bracia Podgórscy w Jaśle. F. Karol Gilatowski w Samborze. Ed. Machalski w Przemyślu. Jan Klein, C. F. Milde, J. P. Riedel, A. Mańkowski, Anton Schick's seel Wwe w Lwowie. Bracia Czuczawa w Stanisławowie. A. Morawetz w Tarnopolu. Bracia Czuczawa w Czerniowcach.

W Austryi: W. A. Eiselt, Grünanger Gasse N. 836, Dinstl et Meinl Strauchgasse N. 238 w Wiedniu. J. B. Chlumetzki w Pradze. J. P. Hackenschöller w Ołomuńcu. Frans Willmann w Bernie. Bracia Halbauer w Peszcie. J. C. Rössler w Gross-Wardein. C. J. Breitkopf w Cieszynie. Joh. Jankovits w Temeswarze.

ESS BOUQUET — MADE ONLY BY BAYLEY & COMP.

Ess Bouquet. Mydło windsor prawdziwy wyrób pp. Bayley et Comp. w Londynie, jakoteż i inne pachnidła pp. Demarson, Chetelat et Comp. w Paryżu; Extraits d'Odeurs Doubles: Ambre, Cedrat, Fleurs d'oranges Jasmin d'Espagne, Miel d'angleterre, Mille fleurs, Mousseline, Musc, Patchouly Pois de Senteur, Portugal, Resedat, Rose, Vanille, Violett, Chevrefeuille, Garafolia, Heliotrope, Maréchale, Verveine, Vitiver, Spring flowers, Volcameria, a la Reine. Essence concentrée Violette z najnowszym i najprzyjemniejszym zapachem. Pomady i Mydła w różnych gatunkach, Olejków do włosów, Eau de Lavande, Lavande double Ambrée, wszystkie wyrobu Paryskiego, przewyższające w doskonałości gatunku wszelkie fabrykata tutejsze krajowe, podobnież wodę Kolońską prawdziwą Jana Maria Farina, w najlepszym gatunku nabyć można w Handlu KAROLA HERMANN w Krakowie. — Kupujący tuzinami otrzymają znaczny rabat.

ARMY RAZORS
prawdziwe angielskie brzytwy

MADE FOR THE ARMY — JOHN HEIFFOR 3 PARADISE SQUARE SHEFFIELD

które się przez swoją nadzwyczajną dobroć i taniość od wszystkich podobnych wyrobów odznaczają, są do nabycia w handlu *Karola Hermann* w Krakowie.

Ceny: 1 sztuka Army Razors bez pudełka złr. — kr. 52½,
1 „ „ „ z pudełkiem — — „ 55,
2 sztuki w jedném pudełku pięknem — 2 „ 6.

W każdém PUDEŁKU **PROSZKU SEIDLITZA** znajduje się **dokładny opis** używania tegoż.

SEIDLITZ POWDERS
SEIDLITZER PULVER.

PRZESYŁKI **CENTRALNY SKŁAD** *jest w Aptece* pod **Bocianem** w Wiédniu naprzeciw Hotelu **Dauma.**

Wyborne te proszki **Seidlitza** dla swych dzielnych skutków, tysiącem przydkładów sprawdzone, od pierwszych znakomitych lekarzy we wskazanych wypadkach przepisane i przez całą publiczność tu i na prowincyi od dnia do dnia wzrastającem zaufaniem zaszczycone, mimo uporczywych prześladowań, *znalazły równie jednak swój wstęp tak do pałaców jako też i chat wiejskich.* Daleko rozszerzona ich sława, z wszelkiemi naukowemi środkami pomocy, tego w znacznéj ilości wyrabianego aptekarskiego produktu, stała się teraz czynnem stwierdzonym.

Niezawodna moc leczenia **wybornych proszków Seidlitza,** przeciw słabościom żołądkowym i brzusznym, cierpieniom wątroby, zatkaniu jéj, hemoroidom, zawrotowi głowy, biciu serca, uderzeniu krwi, kurczowi żołądka, zaflegmieniu, zgadze, i różnym słabościom kobiecym, jest im już powszechnie przyznana, nawet rozliczne osoby chorobą nękane, których zatrudnienie przy ciągłém siedzeniu siły życia wymaga, przez używanie tego proszku, odzyskały widocznie ulgę i świeżość sił. Szczególnie zaś posilny i kwaskowy smak, **wybornego proszku Seidlitza** szumiący w napoju, może być słusznym dowodem, szczególnéj przewyższenia, co do zbawiennego dla zdrowia, tego artykułu.

Cena jednego pudełka 1 złr. 12 kr. — Mniéj nad dwa pudełka nieposyła się. — Przy przesyłce jednego tuzina 20% rabat odstąpiony będzie. Przesyłki we wszystkie strony wewnątrz kraju i za granicę, będą jak najspieszniéj wykonywane.

W *Krakowie* znajduje się główny skład moich prawdziwych Seidlitzowskich proszków jedynie tylko u pp. **Kirchmajera i Syna,** w *Bochni* u Niedzielskiego i Kasprzykiewicza, w *Czerniowcach* u Rażańskiego, we *Lwowie* u Milde C. F., w *Rzeszowie* u J. Scheittera, w *Tarnopolu* u Moraweta, w *Tarnowie* u Joz. Jahn.

(672-11-12) *A. Moll,* aptekarz w Wiédniu.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
7	2	327'''66	+17°6	53 1	zachodni słaby	pogoda	dészcz i wicher płnz. w nocy dészcz	+18°4	+8°1
„	10	328 38	+10 2	91 4	płnzachodni mocny	pochmurno			
8	6	331 52	+ 2 4	100 0	północny średni	„			
„	2	333'''21	+ 7°8	47 2	pnwschodni średni	pogoda z chmurami	koło przy księżycu szron i pierwszy mróz	+8°7	+2°2
„	10	334 36	+ 2 6	90 9	„ słaby	„			
9	6	334 51	+ 0 8	95 7	wschodni „	pogoda			